

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Żółtowski M.: Polski przemysł obrabiarkowy na Targach Poznańskich

Źródło:

Przemysł Metalowy 1939 numer 12, strony 142-145

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

towo jest trudno, ale można przyjąć, że obecnie fabryki mają połowę, mniej więcej $\frac{1}{4}$ tych zamówień, które powinny mieć w obecnym sezonie. Fabryki ograniczyły ilości dni pracy i pracują częściowo na magazyn, a częściowo deficytowo, a to z tego powodu, że mając zobowiązania i konieczność wpływów starają się sprzedać towar nawet za wszelką cenę, przez co ceny spadają i rentowność jest gorsza.

W okręgu *Pomorskim* odlewnie handlowe na początku roku miały większe obroty, jak w roku ubiegłym. Jednak ostatnio nastąpiło załamanie się koniunktury i obroty spadły w stosunku do roku ubiegłego o blisko 20%.

W okręgu *Bielsko-Bialskim* sytuacja uległa pogorszeniu, przy czym zamówienia spadły prawie o połowę, produkcja również spadła o ok. 40%.

Odlewnie *stali* mają dobre zatrudnienie.

W *kuźniach i warsztatach mechanicznych* zatrudnienie jest dobre.

W dziale *motoryzacyjnym* mamy do zanotowania dwie rzeczy: powstanie nowej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie i rozwój przemysłu motocyklowego w Polsce.

Budowa fabryki samochodów ciężarowych posuwa się szybko naprzód, tak że już w roku bieżącym uruchomiona będzie produkcja motorów. W lipcu rozpocznie się ustawianie maszyn.

Przemysł *motocyklowy* zaczął się początkowo bardzo korzystnie rozwijać, ale obecnie po kilku miesiącach spotkał się z trudnościami, które wynikły z obecnej niepokojącej sytuacji politycznej, co wpłynęło hamująco na sprzedaż motocykli, która ogromnie zmalała. Poza tym jeszcze drugą przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że jednak zagraniczne motocykle otrzymały poważne kontyngenty, co również wpływa ujemnie na zbyt motocykli krajowej produkcji. Jedną z fabryk w okręgu kieleckim podjęła produkcję silników motocyklowych w 30%, a więc cylindrów, części aluminiowych itp., tak, że ta produkcja jest na dobrej drodze.

W przemyśle *rowerowym* panuje zastój w handlu wskutek obecnej sytuacji. Młodzież, z której w dużej części rekrutują się nabywcy, jest częściowo zmobilizowana. Następnie rower stał się towarem sprzedawanym na raty, a kupcy boją się sprzedaży na raty. Obroty spadły do 30 — 40% obrotów zeszłorocznych i w najbliższej przyszłości

trudno przewidywać poprawę, tym bardziej, że połowa sezonu już przeszła i warunki nadal są niepojemne. Natomiast w niektórych fabrykach, sprzedających bezpośrednio odbiorcom, sytuacja wydatnie się poprawiła i obrót będzie u nich większy o ok. 20 — 30% niż w roku ubiegłym.

W fabrykach *drutu i gwoździ*, wobec licznych zamówień, pochodzących od instytucji państwowych, zatrudnienie jest dość dobre, szczególnie w drutach ocynkowanych i kolczastych. Natomiast na wolnym rynku daje się odczuwać dotkliwy brak zamówień ze względu na panującą depresję na rynku pieniężnym. Klienci poważniejsi i odpowiedzialni wstrzymują się od udzielania zamówień oraz wyczuwa się u nich tendencję w kierunku zmniejszenia zapasów składowych, natomiast od słabszych klientów trudno jest przyjmować zamówienia na warunkach kredytowych z terminami płatności zbyt odległymi. Ceny drutu i gwoździ są złe i nie uległy poprawie.

W dziale *narzędzi* koniunktura dobra.

W dziale *maszyn do pisania* również sytuacja dobra.

Fabryki *przrzędów precyzyjnych* mają mniejsze obciążenia. Stan zatrudnienia jest obecnie dobry, ale zamówienia wystarczą na pół roku.

W branży *opakowań blaszanych* obroty wzrosły o jakieś 10%. W ostatnich miesiącach zatrudnienie zwiększyło się i w tej chwili może być uważane jako bardzo dobre.

Jeśli chodzi o eksport, to sytuacja jest zupełnie niepomyślna; w ostatnich czasach eksport staje się niezmiernie trudnym wobec sytuacji politycznej i braku środków obrotowych.

Poza wyżej złożonymi oświadczeniami o sytuacji w przemyśle metalowym, obecni przedstawiciele fabryk szczególnie podkreślili brak środków obrotowych i trudności w otrzymywaniu kredytów. Poza tym podkreślili brak wykwalifikowanych rąk roboczych, niedostateczność szkolenia z powodu braku odpowiedniej ilości szkół rzemieślniczych, oraz wskazali na szereg trudności, wynikających z ciągłych przenoszeń się robotników z jednej fabryki do drugiej oraz wyjazdów do COP'u w poszukiwaniu lepszych zarobków, co znacznie utrudnia normalną pracę w fabrykach.

(G.)

Polski przemysł obrabiarkowy na Targach Poznańskich

Rozwijający się przemysł metalowo-maszynowy, dzięki stale postępującemu uprzemysłowianiu się kraju i inwestycjom, znalazł swoje odbicie na tegorocznych Targach Poznańskich przez gromadny udział fabryk, produkujących obrabiarki do metali.

Przemysł ten, dzięki wystąpieniu najpoważniejszych fabryk zrzeszonych w Grupie Wytwórni Obrabiarek do Metali Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, dał aktualny przegląd typów obrabiarek, produkowanych w Polsce.

I trzeba przyznać, że pokaz ten wypadł okazale i nie dziwnego, że hala Nr. 13, w której zgrupowały się stoiska fabryk obrabiarek, stanowiła obiekt specjalnego zainteresowania i ściągała liczne rzesze nabywców. Grupa Wytwórni Obrabiarek na swoim stoisku — poza wykazem, obejmującym wszystkie typy i rodzaje budowanych obecnie maszyn, przedstawiła spis nowych typów obrabiarek, wybudowanych od 1936 roku. Tablica ta dokładnie zilustrowała, jak wiele nowych typów obrabiarek wytwórnie w tak krótkim czasie wyprodukowały, aby

sprościć zadaniom w odniesieniu do coraz to większego zapotrzebowania rynku krajowego na obrabiarki.

Rozwój tego przemysłu został przedstawiony na specjalnej tablicy, zawieszanej nad stoiskami. Tablica ta zawierała wykres świetlny, ilustrujący — począwszy od 1925 r. po 1939 r. — produkcję obrabiarek w Polsce, przywóz, zapotrzebowanie i eksport i przykuwała uwagę zwiedzających swoimi barwnymi neonami. Podany wykres dokładnie przedstawił rolę i znaczenie przemysłu krajowego i jego udział w zapotrzebowaniu na obrabiarki i uwydatnił wzrost produkcji krajowej i zahamowanie, a nawet obniżenie przywozu maszyn zagranicznych.

Ponieważ wystawienie na Targach wszystkich typów wyrabianych obecnie obrabiarek (około 300) było technicznie niemożliwe, Grupa Obrabiarek na

Mechaników wystawiło: frezarkę pionową typu 1FDA, nadającą się specjalnie do lekkich stopów, dzięki dużej (do 2.000) ilości obrotów i frezarkę pionową typu FR o konstrukcji lżejszej, z pochylnym wrzecionem.

Z programu strugarek na stoisku zainstalowano jedynie strugarki poprzeczne typu ZAA o długości skoku 250, 400 i 600 mm.; z programu w dziedzinie budowy tokarek — zademonstrowano m. innymi tokarkę szybkobieżną uniwersalną typu 3TXE o wzniesieniu kłów 175 mm., do pracy nożami ze stali szybko tnących i twardych stopów oraz uproszczoną tokarkę uniwersalną typu TD. Jest to nowoczesny typ obrabiarki, przeznaczony nie tylko dla większych wytwórni, ale i dla przemysłu mniejszego i budowanej w kilku wariantach.

Ze szlifierek wystawione były 2 szlifierki o dużej wydajności i dokładności pracy: szlifierka



Hala obrabiarkowa na Targach Poznańskich.

swym stoisku zainstalowała 4 gabloty z przezroczymi najbardziej charakterystycznych typów i rodzajów maszyn, dając tym samym możliwość zwiedzającym zapoznania się z obszernym programem budowy obrabiarek.

Z pośród członków Grupy wielkością i ilością wystawionych eksponatów wyróżniało się stoisko Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki, S. A. w Warszawie, które wystawiło kilkanaście sztuk obrabiarek, produkowanych przez wytwórnie w Pruszkowie i w Porębie.

Na czoło wybijały się najbardziej współczesne typy frezarek, przewyższających nawet szczegółami konstrukcyjnymi maszyny zagraniczne. Ciężkie frezarki typu 3FYA i 2FX, wystawione na Targach, odznaczają się bardzo dużą wydajnością przy wysokiej dokładności obróbki i prostą obsługą. Poza tym ze swego programu frezarek Stowarzyszenie

uniwersalna narzędziowa typu 1SAB do ostrzenia noży, frezów i t. p. narzędzi z zębami prostymi i spiralnymi, o wysokości kłów 125 mm i długości między kłami konika 685 mm., ze skręcanym stołem i wrzecionem, i szlifierkę uniwersalną typu 1SM do szlifowania cylindrycznych i stożkowych wałków o średnicy 110 mm i długości 600 mm i do wewnętrznej szlifowania otworów o średnicy do 100 mm.

Sp. Akc. J. John w Łodzi wystawiła tokarkę rewolwerową typu JR-62 dla robót z materiału o największej średnicy 60 mm. Rewolwerówka ta o silnej budowie pozwala, dzięki dużemu zakresowi obrotów wrzeciona, na osiągnięcie wysokiej wydajności i dokładnej pracy. Interesującym szczegółem są osłony stalowe, zabezpieczające prowadnice przed zanieczyszczeniem wirami.

Wystawiona poza tym tokarka pociągowa typu TUJ-230 o wzniesieniu kłów 230 mm należy do

typu tokarek uproszczonych, jednak posiada zalety nowoczesnej obrabiarki.

Z programu wiertarek Sp. Akc. J. John wysławiła wiertarkę kadłubową WII-40 do wierceń w stali do średnicy 40 mm. Wiertarka ta posiada bogatą skalę obrotów, wrzeciona o regulacji bezstop-

tory słupkowe z zastosowaniem mechanizmu, który pozwala — bez wyłączania motoru — na zmianę kierunku i ilości obrotów silnika podczas ruchu.

Sp. Akc. H. Cegielski w Poznaniu zaprezentowała na swoim stoisku wyroby swej niedawno wzniesionej fabryki w Rzeszowie, zbudowanej wg.



Wykres neonowy obrotów obrabiarkami w Polsce

niowej ciągłej, uskuteczniejszej podczas pracy wiertarki, o napędzie od silnika elektr. przenoszonym na wrzeciono za pośrednictwem tarcz ciernych i przekładni. Nastawianie na dowolną głębokość wiercenia (do 200 mm) z samoczynnym wyłączaniem i ruchem powrotnym wrzeciona w górę po ukończonym wierceniu stawia tę wiertarkę w rzędzie najnowocześniejszych maszyn tego rodzaju.

Zwracały też uwagę wystawione motoreduk-

najnowszych wymagań i zaopatrzonej w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia techniczne.

Z szerokiego programu tej fabryki na Targach zademonstrowane zostały jedynie tokarki rewolwerowe z głowicą rewolwerową o osi pionowej typu B-32 i B-38, budowanych na podstawie licencji znanej angielskiej fabryki Ward'a, dla obróbki z pręta o średnicy do 32 lub 38 mm. Tokarki te, dzięki stosowaniu szybkich obrotów, silnej konstrukcji, zmia-

ny kierunku i obrotów i innych szczegółów konstrukcyjnych — przy budowie których wykorzystano wieloletnie doświadczenie wytwórni Ward'a — pozwalają na zachowanie wysokiej dokładności przy dużej wydajności.

Fabryka obrabiarek L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper w Dąbrowie Górniczej wystawiła ze swego programu: ciężką tokarkę typu HTAF o wzniesieniu kłów 300 mm, przystosowaną do pracy przy dużych szybkościach skrawania i na której demonstrowano obróbkę krajową stałą szybkoobrotową „Baildonitem“ oraz szybkoobrotową tokarkę pociągową o wzniesieniu kłów 150 mm i gwinciarke, zaopatrzoną w głowicę gwinciarzką systemu Landis'a.

Stoisko fabryki „Wiepofana“ S. A. w Poznaniu, dało dokładny przegląd produkcji tej fabryki w dziale obrabiarek. Specjalnie bogato rozbudowany dział tokarek małych i średnich, począwszy od typu tokarek stołowych o wzniesieniu kłów 80 mm, do tokarek o wzniesieniu kłów do 250 mm., z napędem transmisyjnym lub elektrycznym, cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających, szczególnie rzemieślników i właścicieli mniejszych zakładów.

Na specjalną uwagę zasługiwały tokarki szybkoobrotowe typu TSGE i VS-125 oraz rewolwerówka typu RPO-16 o prześwicie wrzeciona 16 mm. Szeroki typów i wielkości wiertarek stołowych i słupowych i kilka typów szlifierek uzupełniały zakres produkcji tej popularnej fabryki.

„Tłocznie i Maszyny Pomocnicze“ w Warszawie wystawiły — z uwagi na wielkość i ciężar produkowanych maszyn — jedynie prasę mimośrodową o sile nacisku 50.000 kg z pomysłowym urządzeniem, zabezpieczającym robotnika od nieszczęśliwego wypadku i nożyce do cięcia blach o grubości do 3 mm.

Produkcja obrabiarek, budowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, zaprezentowana była na Targach przez wystawienie: maszyny do piłowania metali o wymiarach materiału do 180×150 mm., z naciskiem piłki, regulowanym hydraulicznie, — szlifierek do płaszczyzn, o napędzie hydraulicznym i urządzeniem do odciągania i pochłaniania pyłu szlifierskiego, o konstrukcji na wskroś nowoczesnej, z zastosowaniem uchwytu elektromagnetycznego, — zataczarki, służącej do zataczania frezów tarczowych i frezów od gwintowania, — tokarki precyzyjnej o wysokości kłów 135

mm., przeznaczonej do dokładnych robót gwintowych, o śrubie umieszczonej wewnątrz łoża i gwarantującej dokładność skoku w granicach 0,002 mm. oraz szeregu innych specjalnych maszyn o wysokim poziomie dokładności wykonania.

Poza fabrykami, zrzeszonymi w Grupie Wytwórni Obrabiarek do Metali, na Targach Poznańskich szereg mniejszych fabryk wystawiło swe ekspozycje.

Na uwagę zasługiwało stoisko firmy „Dea“ w Warszawie, demonstrującej swój bogaty asortyment elektrowiertarek, elektroszlifierek, maszynę elektryczną do szabrowania i lekką wiertarkę promieniową. Fabryka Brevillier-Urban, Ustron, wystawiła prasy o kilku typach i mocy oraz nożyce do blach, firma S. Nakulski, Gniezno — frezarkę obrotową i nożyce krążkowe do blachy, „Maxim“ w Łodzi — gwinciarke i elektroszlifierki.

Asortyment elektroobrabiaarek ręcznych i stołowych wystawiła Grupa Techniczna, Warszawa, a miejscowa firma St. Jakubowski zaprezentowała swoje tokarki.

Tow. Budowy i Sprzedaży Obrabiarek, Warszawa, zademonstrowało liczne obrabiarki reprezentowanych przez siebie mniejszych wytwórni, przy czym wystawiło w osobnym pokoju kompletne urządzenie zakładu rzemieślniczego lub drobnego przemysłu w cenie zł. 10.000 za całość.

Obrabiarki do blachy wystawiły jeszcze Fabryka Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa z Bydgoszczy, Frąckowiak z Poznania oraz Primas z Chodzieży, te dwie ostatnie — zamykarki puszek blaszanych do konserw.

W pawilonie rzemieślniczym zwracała na siebie uwagę rewolwerówka do materiału 25 mm, wykonana przez poznańską firmę B. T. Hankiewicz.

Ten pobieżny przegląd stoisk i ekspozycji fabryk, produkujących obrabiarki, daje nam w dużym skrócie możliwość zorientowania się w postępach tej gałęzi przemysłu maszynowego i jego możliwościach rozwoju, a stosowanie w konstrukcjach maszyn ostatnich zdobyczy na tym polu, w połączeniu z wysokim poziomem wykonania maszyn, pozwala mieć nadzieję, że w niedługim czasie polskie obrabiarki nie tylko pokrywać będą wewnętrzne zapotrzebowanie, ale i wyjdą na rynki zagraniczne, na których niewątpliwie zdobędą sobie zasłużone uznanie.

M. Żółtowski.

Pomorska Rada Gospodarcza

4 czerwca zebrała się na inauguracyjnym posiedzeniu powołana do życia przez p. wojewodę pomorskiego, Wł. Raczkiewicza — Pomorska Rada Gospodarcza, z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Obrady zabrał p. wojewoda pomorski, Wł. Raczkiewicz, witając na wstępie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, co zebrani przyjęli gromkimi oklaskami, oraz przybyłych delegatów i gości.

Następnie p. wojewoda wygłosił dłuższe prze-

mówienie i omówił strukturę rady gospodarczej, jej charakter i zadania.

Po referatach, zabrał głos p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, mówiąc m. in.:

„W okresie 20-lecia odrodzonej w niepodległości Polsce żadna bodaj idea, żadna racja stanu, żaden fakt nie ustalił się tak mocno w duszy i umyśle wszystkich Polaków — bez różnicy zapatrywań politycznych, bez różnicy przynależności do warstw społecznych, czy dzielnic państwa, jak ten, że przez